

ks. Jan Kochel

Nauczyciel – katecheta w pełni wykształcony

W dobie podważania wszelkich autorytetów – zwłaszcza w środowisku lewicowym autorytetu nauczycieli religii (katechetów) – warto powrócić do antycznych (greckich) i biblijnych kategorii pedagogicznych i właściwego znaczenia nauczyciela i wychowawcy „należycie (w pełni wykształconego), wydoskonalonego”. Współcześnie autorytet rozumiany jest jako szacunek, zaufanie i poważanie dla nauczyciela jako eksperta, doradcy, przewodnika w trudnościach, osoby kompetentnej w procesie nauczania i wychowywania, źródła pedagogicznego wpływu, wzoru osobowego oraz relacji naturalnego i dobrowolnego podporządkowania się uczniów – nauczycielowi¹. W starożytności zdobywanie wiedzy (wykształcenia) odbywało się nie przez studiowanie książek (które, jeśli w ogóle istniały, były trudno dostępne), lecz przez ustne nauczanie. Z tej prostej przyczyny uczeń był w stanie osiągnąć tylko taką wiedzę,

jaką miał jego nauczyciel. Dopiero później, w pełni wykształcony, mógł ewentualnie prowadzić własne obserwacje lub przemyślenia i do zdobytej wiedzy dodać wyniki własnych badań. Dzisiaj powszechna dostępność tzw. „wiedzy książkowej” powoduje przerost treści nad formą, wiedzy nad doświadczeniem. Pełne wykształcenie wiąże się z odpowiednim procesem kształcenia² oraz biblijną doskonałością³, która jest sztuką odtwarzania, naprawiania, korygowania i udoskonalania tego, co jest jeszcze nie w pełni przygotowane, dojrzałe, ukształtowane. Sięgnijmy zatem do autorytetu jedyne Nauczyciela i Mistrza z Nazaretu, który przypominał, że „uczeń nie jest większy od nauczyciela, [ale] każdy należycie wykształcony będzie jak jego nauczyciel (Łk 6,40 BP; por. Mt 10,24n; J 13,16n; 15,20)⁴. Kto zatem może szczerzyć się mianem nauczyciela dojrzałego, kompetentnego, w pełni wykształconego, wydoskonalonego?

¹ J. Schepens, *Autorytet wychowawców*, „Communio” 12(1992) nr 3, s. 35-46; J. Kosmala, *Autorytet nauczyciela w teorii i badaniach socjologicznych*, Częstochowa 1999; I. Jazukiewicz, *Autorytet nauczyciela*, Kraków 2006.

² G. Hilger, S. Leimgruber, H.G. Zibert, *Religionsdidaktik. Ein Leitfaden für Studium, Ausbildung und Beruf*, München 2010; Cz. Kupisiewicz, *Dydaktyka. Podręcznik akademicki*, Kraków 2013, s. 341-392.

³ Benedykt XVI, C.M. Martini i Northrop Frye zwracają uwagę na potrzebę odkrycia Biblii jako wielkiego kodu kulturowego i jej wartości edukacyjnej; por. Benedykt XVI, Adhortacji apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010 (nr 74. 91-98. 109-116); C.M. Martini, *Dio educa il suo popolo*, Milano 1987; Tenże, *Itinerari educativi*, Milano 1988; Tenże, *Educare ancora*, Milano 1989; N. Frye, *Wielki kod. Biblia i literatura*, tłum. A. Fulińska, Bydgoszcz 1998.

⁴ F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza* (NKB NT III/1), Częstochowa 2011, s. 360.

Co decyduje o autorytecie nauczyciela – przewodnika – mistrza? Jak odbudować właściwe relacje pomiędzy uczniem a nauczycielem/wychowawcą?

1. Καθηγημένος – nauczyciel „na-leżycie (w pełni) wykształcony” (Łk 6,40)

Mistrz z Nazaretu jako Nauczyciel i Wychowawca korzysta z doświadczeń edukacyjnych świata semickiego i kultury greckiej. Ewangelia wskazuje na autorytet Mistrza, który nauczał z mocą i preferował osobowy i dialogiczny model relacji wychowawczych. Treść i styl Jego nauczania nie jest zbiorem prawd abstrakcyjnych, lecz „udziałem w żywej tradycji Bożej” (Ct 7)⁵. Jan Paweł II przekonywał, że „jedynie temu, kto tak naucza, przysługuje tytuł «Nauczyciela»” (Ct 8)⁶. Mistrz z Nazaretu w dwóch krótkich przypowieściach o niewidomych i obłudzie przestrzegał uczniów, którzy jeszcze na etapie zdobywania wiedzy usiłują spełniać funkcje nauczyciela – przewodnika wobec innych (por. Mt 15,14; Łk 6,39-42).

Medytacyjna lektura tekstu w relacji św. Łukasza ułatwi odpowiedź na pytanie: Kto może szczerzyć się mianem nauczyciela w pełni wykształconego, gotowego do nauczania innych?

Wspominane przypowieści należą do tradycji podwójnej, czyli tzw. źródła Q albo Ewangelii Galilejskiej⁷. Przytoczymy dla porównania przekład interlinearny i tłumaczenie Franciszka Mickiewicza SAC:

³⁹*Powiedział zaś i przykład im: Przecież nie może ślepy ślepego prowadzić? Czyż nie obaj w dół wpadną?*

⁴⁰*Nie jest uczeń ponad nauczyciela, wydoskonalony zaś cały będzie jak nauczyciel jego.* ⁴¹*Dlaczego zaś widzisz drzazgę w oku brata twego, zaś belki we własnym oku nie zauważasz?*

⁴²*Jak możesz mówić bratu twemu: Bracie, dopuść, niech wyrzucę drzazgę (tę) w oku twym, sam (tej) w oku twym belki nie widząc? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę z oka twego, i wtedy przejrzysz, drzazgę w oku brata twego (by) wyrzucić⁸.*

³⁹*Opowiedział im też przypowieść: „Czy niewidomy może prowadzić niewidomego? Czyż nie wpadną obaj do dołu?”* ⁴⁰*Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Ale każdy na-leżycie wykształcony będzie jak jego nauczyciel.* ⁴¹*Dlaczego widzisz słomkę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?* ⁴²*Jak możesz mówić swemu bratu: «Bracie, pozwól, że wyjmę słomkę, która jest w twoim oku», jeśli nie widzisz belki we własnym oku? Obłudniku! Wyjmij najpierw belkę z twego oka, a wtedy przejrzysz i będziesz mógł wyjąć słomkę z oka twojego brata⁹.*

Przypowieści wpisane są w kontekst nauczania skierowanego do faryzeuszy i uczonych w Piśmie, którzy uważali się za przewodników i nauczycieli Izraela. Jezus wielokrotnie podejmuje polemikę z ich poglądami i kwestionuje ich pozycję, którą sobie przypisywali w społeczeństwie. Oni nie potrafili odczytać znaków objawiającego się królestwa Bożego, kierowali się swoimi schematami i utartymi wyobrażeniami. Mistrz przestrzega zatem

⁵ Jan Paweł II, Adhortacja *Catechesi tradendae*, Watykan 1979 (skrót Ct).

⁶ W prawie 50 miejscach czterech Ewangelii tytuł ten zostaje przypisany Jezusowi. Jest to tytuł odziedziczony z całej Tradycji żydowskiej, ale obdarzony nowym znaczeniem, które sam Chrystus często naświetla i komentuje w swoim nauczaniu, np. w przypowieściach (por. Mt 10,24-33; 15,14-20; Mk 4,21-25; Łk 6,39-42; 8,16-18; Ct 8).

⁷ A. Paciorek, *Przypowieści Jezusa. Wprowadzenie i objaśnienie*, Częstochowa 2013, s. 393-398.

⁸ *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1995⁵, s. 503.

⁹ F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 359.

swoich uczniów, by ich nie naśladowali, bo są podobni do ślepych przewodników prowadzących innych donikąd.

Centralna sentencja Mistrza, mówiąca o nauczycielu i uczniu (w. 40), dwukrotnie przytacza grecki rzeczownik *didaskalos* – „nauczyciel”, raz rzeczownik *mathetēs* – „uczeń”, a pomiędzy nimi wprowadza bardzo rzadki imiesłów bierny: *katertisménos* – „dobrze, należycie wykształcony, wydoskoniony” (od gr. *καταπίζω*). Termin wskazuje na wychowanie jako sztukę, praktyczne oddziaływanie artysty (gr. *apíζω, ἀπρί*), który udoskonala swoje dzieło. Pochodzi on od czasownika *katartízo* – „doprowadzić do pełnej gotowości, uczynić gotowym, naprawiać, przygotować, ukształtować (czy to rzecz czy osobę)”¹⁰. Imiesłów pojawia się tylko raz w Ewangelii Łukasza. Słowo przejęte zostało z tradycji greckiej¹¹; w odniesieniu do rzeczy wskazuje na działanie zmierzające do odtworzenia czegoś, naprawić, wyprostować, skorygować, a w odniesieniu do osób – uczynić takim jakim powinien być – udoskonalić [poprzez ćwiczenie, kształcenie, wychowanie]. W drugim znaczeniu ma wybitnie charakter pedagogiczny, wskazuje na oddziaływanie nauczyciela i wychowawcy, który pragnie doprowadzić swojego ucznia do dojrzałości: przekazać nie tylko wiedzę i umiejętności, ale nadto ukształtować właściwe postawy życiowe. Teksty paralelne wyraźnie wskazują na oddziaływanie dydaktyczno-pedagogiczne. Św. Paweł zapewnia swojego ucznia, a teraz już nauczyciela w gminie w Tesalonice:

„Dniem i nocą modlimy się gorąco, abyśmy mogli spotkać się z wami osobiście i uzupełnić braki waszej wiary” (1Tes 3,10 BP)¹². Również w kontekście modlitwy w końcowych wskazaniach dla gminy w Koryncie wzywa: „Cieszymy się więc, gdy my jesteście słabi, a wy mocni. Modlimy się o waszą doskonałość” oraz „W końcu, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pocieszajcie się, bądźcie jednymi, zachowujcie pokój, a Bóg miłości ipokojubędziez wami” (2Kor 13,9.11BP). Apostoł zachęca do wyboru właściwych dróg. Podobne zachęty kieruje św. Piotr: „A najłaskawszy Bóg, który was powołał do swojej wiecznej chwały w Chrystusie, po krótkich cierpieniach sam was udoskonali, umocni, utwierdzi i ugruntuje” (1P 5,10) czy też autor Listu do Hebrajczyków: „[A Bóg pokoi] (...), udzieli wam wszelkiego dobra, abyście spełnili Jego wolę!” (Hbr 3,21). Doświadczony i kompetentny nauczyciel wie, że prawdziwe wychowanie dąży do kształtowania osoby, mając na uwadze cel (ostateczny): „Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski” (Mt 5,48; por. Jk 1,4; DWCH 3).

Niedojrzały (krótkowzroczny) nauczyciele/przewodnicy kierują się egoistycznymi celami, wybierają też często najkrótszą lub błędną drogę. „Każdy [zaś] wie, że przewodnikiem niewidomego powinien być ktoś, kto zna drogę oraz widzi ewentualne niebezpieczeństwa i przeszkody, które się na niej znajdują i które należy ominąć, aby bezpiecznie dotrzeć do celu”¹³. Mistrz przytacza kilka sentencji (w. 37-39.41),

¹⁰ R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, Warszawa 1995, s. 327n; A. Denaux, R. Corstjens i in. (red.), *The Vocabulary of Luke. An alphabetical presentation and a survey of characteristic and noteworthy words and word groups in Luke's Gospel*, Leuven – Paris – Walpole 2009, s. 336.

¹¹ Grecka Biblia (Septuaginta) przywołuje termin siedemnaście razy (np. Ezd 4, 12; Ps 8,3; 10,3; 15,5; 17,34; 28,9).

¹² Por. *Pismo Święte Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2006 (skrót BP).

¹³ F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 360.

ale przede wszystkim podkreśla istnienie nadzwyczajnej ślepoty, objawiającej się w tym, że ktoś koncentruje się na sprawach niewiele znaczących, a nie dba o rzeczy najważniejsze. Potrafi wyolbrzymiać małe niedociągnięcia, bagatelizując zaś ogromne zło. Świadczy to nie tylko o braku roztropności (dojrzałości), ale o przewrotności i zakłamaniu. Wymownym tego przykładem jest przypowieść (hiperbola) o dwóch braciach, pretendujących do roli nauczycieli i wychowawców. Jeden z nich ma całkowicie zaburzony wzrok, dostrzega błahе słabości, niedociągnięcia i błędy swoich uczniów i natychmiast usiłuje je korygować, lecz swoich bardzo wielkich uchybień nie zauważa i nie chce ich naprawić¹⁴. Dobry nauczyciel zaś jest cierpliwy i wytrwały, czeka i obserwuje, spokojnie koryguje zło i koncentruje się na małych, dobrych sprawach, dostrzega pozytywne zmiany, systematyczny postęp i rozwój swojego ucznia. Docenia, nagradza, pochwała – konsekwentnie jednak dążąc do udoskonalenia swojego ucznia. Wie też, że nie wszystko zależy od niego, potrafi zaufać Bogu, który jest pierwszym i głównym podmiotem procesu wychowania: „Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie” (Pwt 8,5; por. 32,10-12; Prz 3,12; Ap 3,19; Hbr 12,6). Bóg wykonuje istotną część, tę, która dotyczy stawania się człowieka jako takiego, jego wzrostu, dojrzewania w Duchu i w wolności, stąd tak ważna osobista modlitwa i zawierzenie się nauczyciela – o czym przekonuje

św. Paweł. W historii zbawienia Bóg objawia się jako Wychowawca „stanowczy”, a więc nie pobłażliwy, lecz zaangażowany, zdecydowany, krytyczny i gotowy doprowadzić ucznia do pełnej doskonałości¹⁵. Taki obraz Chrystusa Nauczającego, pełnego majestatu, a jednocześnie bliskiego (por. Mt 8,19; Mk 4,38; 9,38; 10,35; 13,1; J 11,28; 13,13-14; Ct 5-9), który naucza całym swym życiem ukazują Ewangelie. To jest najdoskonalszy wzór dla każdego nauczyciela i wychowawcy w pełni wykształconego, dojrzałego w wierze i stale gotowego (skorego) do nauczania innych (gr. *didaktikos*; por. 1Tm 3,2; 2Tm 2,24)¹⁶. Stąd też św. Jan Paweł II wzywa nauczycieli i wychowawców (katechetów): „Do jakże pilnego studiowania Słowa Bożego, przekazywanego przez Magisterium Kościoła, winien przykładać się katecheta; jak głęboka winna być jego zażyłość z Chrystusem i z Ojcem, jak wiele czasu powinien on poświęcać modlitwie i jak być oderwany od siebie samego, aby mógł powiedzieć: «Moja nauka nie jest moja...» (J 7,16)” (Ct 6).

2. Dydaktyka a kompetencje, doświadczenie, dojrzałość (mądrość)

Przygotowanie nauczycieli religii (katechetów) do pracy dydaktycznej w szkole niczym nie różni się od przygotowania zawodowego innych nauczycieli i wychowawców. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że jest ono pełniejsze i wszechstronne.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ C.M. Martini, *Dio educa il suo popolo*, s. 34n; por. J. Bagrowicz, S. Jankowski, „Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie” (Pwt 8, 5). *Studia z pedagogiki biblijnej*, Toruń 2005; M. Guzewicz, *Zasady wychowania w Piśmie Świętym*, Wrocław 2010; J. Kochel, Z. Marek, *Pedagogia biblijna w katechezie*, Kraków 2012.

¹⁶ J. Kochel, *Kard. C.M. Martini nauczycielem w Szkole Słowa Bożego*, w: H. Witczyk, S. Haręgza (red.), „Uważajcie, jak słuchacie” (Łk 8,18. *Teoria i praktyka lectio divina*, Kielce 2004, s. 117-120.

Uwzględnia integralną antropologię opartą na koncepcji pedagogiki personalistyczno-egzystencjalnej¹⁷. Podstawowe wymiary takiej formacji to: *być, wiedzieć, umieć działać*. Formacja pastoralno-katechetyczna jest realizowana w wymiarze: podstawowym i permanentnym. W wymiarze podstawowym zmierza do przygotowania kapłanów, osób świeckich i zakonnych do prowadzenia zajęć z nauki religii (katechezy szkolnej), etyki i wychowania do życia w rodzinie. Pięcioletnie studia teologiczne na uniwersyteckich Wydziałach Teologicznych i Wydziałach Papieskich mają charakter organiczny i systematyczny, obejmują pełne przygotowanie dydaktyczno-pedagogiczne¹⁸. Formacja permanentna nauczycieli religii ma wymiar osobowy i duchowy, doktrynalny i metodyczno-praktyczny (DOK 238-247; PDK 149-159)¹⁹.

W szybko zmieniających się kontekstach społeczno-kulturowych konieczne jest również to, by przygotowywała ona do „odpowiedzi na potrzeby ewangelizacyjne obecnego czasu, z jego wartościami, wyzwaniem i mrokiem” (DOK 237). Pilnym postulatem staje się *katecheza ewangelizacyjna* w warunkach szkolnych (por. DOK 194, PDK 54-57)²⁰.

Katecheta szkolny, zgodnie z ustaleniami Ministerstwa Edukacji Narodowej i Komisji Wychowania Katolickiego, jest pełnoprawnym nauczycielem, który posiada wszelkie możliwości dalszego pogłębiania i rozwijania swych kwalifikacji, by osiągnąć przewidziane prawem stopnie awansu zawodowego (PDK 158)²¹. Na nauczycielskie kwalifikacje składają się kwalifikacje ogólne i zawodowe. W obrębie całego tego procesu formacji ludzkiej, intelektualnej i duchowej znajdują się różne formy doskonalenia

¹⁷ Por. K. Ablewicz, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy pedagogiki antropologicznej. Studium sytuacji wychowawczej*, Kraków 2003; S. Nalaskowski, *Humanizm i podmiotowość w wychowaniu*, Toruń 1991; J. Majka, *Wychowanie personalistyczne wychowaniem integralnym*, w: F. Adamski (red.), *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, Kraków 1993, s. 99-103; J. Tarnowski, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Warszawa 1982; Tenże, *Pedagogika egzystencjalna*, w: Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika*, t. 1, Warszawa 2006, s. 248-260; M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999; C. Nanni, *Antropologia pedagogica e scrittura per l'oggi*, Roma 2002; W. Starnowski, *Prawda jako zasada wychowania. Podstawy pedagogii personalistycznej w nawiązaniu do myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 2008.

¹⁸ Upragnienia do wykonywania zawodu nauczyciela religii obejmują: przedmioty psychologiczne i pedagogiczne (150 godz.), dydaktyka i metodyka przedmiotowa (180 godz.), przedmioty uzupełniające (120 godz.), praktyka pastoralno-katechetyczna (210 godz.).

¹⁹ Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998 (skrót DOK); Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001 (skrót PDK); por. S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Sandomierz 1997; A. Kiciński, *Współczesna formacja katechetów*, RT 42(2005), z. 6, s. 109-125; K. Dyrda, *Modlitewna formacja katechetów*, Tarnów 2008; J. Czerkawski, *Formacja liturgiczna katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze po Soborze Watykańskim II*, Kielce 2015.

²⁰ Por. J. Kochel, *Wymiar ewangelizacyjny katechezy szkolnej*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, Lublin 2010, s. 45-54; Z.P. Maciejewski, *Ewangelizacja w szkolnej katechezie*, w: S. Dziekoński (red.), *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, Warszawa 2002, s. 217-232; S. Dziekoński (red.), *Ewangelizować czy katechizować*, Warszawa 2002; A. Offmański, *Koncepcja katechezy o charakterze ewangelizacyjnym według zasad katechumenatu*, Szczecin 2010; P. Mąkosa (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, Rzeszów 2013.

²¹ *Karta Nauczyciela* – tekst jednolity wraz ze zmianami wprowadzonymi ustawą o zmianie Karty Nauczyciela z dnia 15 lipca 2004 r.; por. M. Nowacka, *Katechetyczne doradztwo metodyczne*; Lublin 1999; S. Łabendowicz (red.), *Aspekty prawne nauczania religii rzymskokatolickiej w polskim systemie oświatowym*, Radom 2001; J. Szpet, D. Jackowiak (red.), *Awans zawodowy nauczyciela religii*, Poznań 2001; A. Kiciński, *Awans zawodowy nauczyciela religii. Poszczególne etapy*, Warszawa 2006.

jako narzędzia przeznaczone do zdobywania specyficznych kompetencji²², przede wszystkim w odniesieniu do tego, co dotyczy celów i zadań, treści i metod. Funkcję nauczyciela i wychowawcy należy zliczyć do kategorii zawodów „posłanniczych”, wymagających predyspozycji wrodzonych, swoistej „iskry Bożej”, a w przypadku katechety mówi się o funkcji *proroka*, *śługi* słowa Bożego, *rzecznika* wspólnoty kościelnej, *wychowawcy* i *świadka* wiary, która staje się zasadniczym warunkiem skuteczności ewangelizacji (EN 76)²³.

W warunkach szkolnych trzeba łączyć nauczanie z wychowaniem, katechizację z ewangelizacją, przekaz słowny z wielostronną komunikacją wiary. Nauczanie religii w szkole jest niewątpliwie szansą dla procesu ewangelizacji, ponieważ „dla niektórych ochrzczonych, zdystansowanych do wiary, szkolne lekcje religii są jedynym miejscem spotkania z Ewangelią, ze świadkami wiary, jakimi są katecheci i uczniowie głęboko wierzący; jest to też jedyne miejsce, gdzie dzieci i młodzież ze środowisk zdechrystianizowanych mogą usłyszeć głos Kościoła i gdzie dokona się może wyjaśniające wprowadzenie w liturgię i modlitwę Kościoła” (PDK 57). Czy w warunkach szkolnych obok nauczania i wychowania istnieje również możliwość inicjacji (wtajemniczenia), a obok ewangelizacji katechetycznej istnieje również katecheza *ewangelizacyjna* oraz *kerygmatyczna* i *mistagogiczna*? Papież Franciszek zachęca, by ewangelizacja w każdych warunkach służyła pogłębieniu *kerygmy*. „Spotkanie

katechetyczne jest głoszeniem Słowa i jest na nim skoncentrowane, ale potrzebuje zawsze odpowiedniego środowiska i atrakcyjnej motywacji, posługiwania się wymownymi symbolami, włączenia w szeroki proces rozwoju oraz integracji wszystkich wymiarów osoby we wspólnotowym procesie słuchania i odpowiedzi” (EG 166)²⁴. Czy jednak te warunki są możliwe do spełnienia w realiach szkolnej katechezy?

„Żyjemy w społeczeństwie informatycznym – przypomina Franciszek – dostarczającym nam chaotycznych danych, wszystkich na tym samym poziomie, i w końcu prowadzi to nas do straszliwej powierzchowności w chwili postawienia kwestii moralnych. W rezultacie konieczna okazuje się edukacja, która nauczałaby krytycznego myślenia i proponowała proces dojrzewania w kręgu wartości” (EG 64). Oto realistyczna propozycja nauczania i wychowywania w wierze – wychowania w kręgu wartości!

Andrzej Potocki OP przewiduje jednak w tej sytuacji kłopoty i trudności. Jako przyczyny kłopotów z przekazem wartości w wychowaniu – a chodzi tu nie tylko o wartości religijne – przywołać warto choć trzy zjawiska²⁵. Pierwszym jest współczesna relatywizacja wartości. Jej symptomami są:

- *sytuacionizm* zakładający zmienną (dostosowaną do bieżącej sytuacji) hierarchię wartości;
- *liberalizm* promujący wolność dla samej wolności (jakby ta była wartością absolutną) i nie odwołujący się do świata wartości obiektywnych;

²² A. Mączkowska, *Kompetencja*, w: T. Plich (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. II, Warszawa 2003, s. 693-696.

²³ Paweł VI, Adhortacji apostolska *Evangelii nuntiandi*, Watykan 1975 (skrót EN); por. L. Saravito, *Katecheta*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, tłum. K. Kozak, red. pol. K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 386-389; L. Szewczyk, *Tożsamość katechety w świetle dokumentów Kościoła w latach 1965-1991*, Warszawa 1996; J. Stala (red.), *Dzisiejszy katecheta. Stan aktualny i wyzwania*, Kraków 2002.

²⁴ Franciszek, Adhortacji apostolska *Evangelii gaudium*, Kraków 2013² (skrót EG).

²⁵ A. Potocki, *Ewangelizacja w katechezie i kłopoty z autorytetem*, w: S. Dziekoński (red.), *Ewangelizować czy katechizować*, Warszawa 2002, s. 80n.

• *pluralizm* oferujący możliwość wyboru rozlicznych dóbr, lecz dający małe szanse na zdobycie umiejętności dokonywania wyboru.

Drugim zjawiskiem jest promowanie mentalności konsumpcyjnej, redukującej świat do wartości nie tyle tworzonej, ile konsumowanej. Poprzednie pokolenia chciały walczyć o wartości, nawet umierać za nie. Obecne pokolenia chcą żyć dla wartości. Co więcej: wartości konsumować? To zasadnicza zmiana.

I wreszcie trzecim zjawiskiem jest powszechne dziś odrzucanie autorytetów. Osłabł autorytet Kościoła, osłabł również autorytet rodziców, nauczycieli i wychowawców, w tym również katechetów²⁶. Mówi się dzisiaj zwłaszcza o upadku autorytetów moralnych. Autorytet moralny (wychowawczy) zaś odnosi się do obowiązków i powinności nauczycielskich wynikających z etyki zawodowej nauczyciela oraz świadomości własnego systemu wartości (cenione są: odwaga, szlachetność w postępowaniu oraz duże oddanie dla spraw własnej grupy podopiecznych). Wychowawca zachowujący taki autorytet ma pozytywny wpływ na uczniów, mobilizuje ich,

uczy samodzielności, wzbudza poczucie odpowiedzialności za własny rozwój. Pomaga im stawać się kimś zgodnie z ewangeliczną kategorią *katartidzo*, wskazującą na działanie zmierzające do odtworzenia czegoś, naprawienia, wyprostowania, skorygowania, uczyńnięcia ucznia takim jakim powinien być – udoskonalenia go poprzez ćwiczenie, kształcenie, wychowywanie.

Autorytet moralny (wewnętrzny) ma nauczyciel, który ma uznaną wiedzę w zakresie orzekania, co jest dobre a co złe, oraz sam dokonuje wyborów zgodnych z tą wiedzą. Niepokojącym zjawiskiem jest to, że „dziś zapotrzebowanie na autorytety moralne jakby zmalało, skoro wartości moralne coraz częściej uważa się za rzecz względną. Mogłoby się wydawać, że w sytuacji relatywizacji wartości potrzeba istnienia moralnych drogowskazów, właśnie autorytetów, będzie większa. A jednak jest odwrotnie. Bo szukanie autorytetów, słuchanie ich i przyjmowanie ich propozycji wymaga wysiłku. Przyjęcie, że wartości są względne, bywa dla wielu z nas po prostu łatwiejsze”. Nieco inna jest sytuacja autorytetów profesjonalnych

²⁶ Iwona Jazukiewicz uważa, że ze względu na kwalifikacje przedmiotowo-metodyczne wyróżnia się: a) autorytet naukowy (intelektualny); b) autorytet moralny (wychowawczy). Rozpatrując kryterium charakteru stanów psychicznych wyróżnia się: a) autorytet zewewnętrzny; b) autorytet wewnętrzny. Autorytet zewnętrzny (inaczej ujarzmiający, fałszywy, formalny, pozorny) jest wynikiem zajmowanego stanowiska, zbyt wysokich ambicji nauczyciela i chęci posiadania władzy. Posłuszeństwo względem takiego autorytetu wiąże się najczęściej ze strachem, chęcią przypodobania się bądź nadzieją na korzyść materialną, może prowadzić do ukształtowania się postaw bierności, agresywności czy rezygnacji uczniów. Autorytet wewnętrzny (inaczej wyzwalaający, prawdziwy, nieformalny, rzeczywisty, duchowy) przypisywany jest osobom ze względu na ich cechy charakteru, reprezentowane i uznawane wartości, zasługi i zalety. Dla nauczyciela (z autorytetem) najważniejsze jest dobro jego podopiecznych, wyzwolenie w nich chęci do nauki i twórczości. Podporządkowanie uczniów jest dobrowolne, chcą współpracować z nauczycielem, ponieważ budzi ich zaufanie, życzliwość, uznanie, szacunek. Można ponadto wyodrębnić: a) autorytet-prestiż (uczeń uznaje wartość i znaczenie zachowań nauczyciela); b) autorytet-wzór (uczeń uznaje wartość zachowań nauczyciela i przyjmuje je za model własny); c) autorytet oparty na nagrodach i karach; d) autorytet oparty na fachowości i zaufaniu; e) autorytet biernego posłuszeństwa; f) autorytet ogólnospołeczny interesu (podporządkowanie nauczycielowi wynika z respektowania porządku społecznego); g) autorytet racjonalny, wynikający z kompetencji nauczyciela oraz zgodności interesów nauczyciela i ucznia; h) autorytet irracjonalny, wynikający z władzy nauczyciela i strachu ucznia oraz antagonizmu interesów; i) autorytet epistemiczny (przysługuje nauczycielowi o rozległej i rzetelnej wiedzy w określonej dziedzinie, z umiejętnością przekazywania jej innym w sposób wiarygodny); j) autorytet deontyczny, inaczej przełożonego, szefa (jest rezultatem pełnionej funkcji); por. *Autorytet nauczyciela*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, s. 254-260.

(zewewnętrznych). „Te mogą dziś być w większej cenie, bo w coraz bardziej złożonym, trudnym do zrozumienia, a tym bardziej sterowania świecie fachowość jest ważna. Nie szukamy pomocy przy rozstrzyganiu rozterek moralnych, bo albo takich rozterek nie mamy, albo własne sumienie uważamy za instancję rozstrzygającą w sposób ostateczny. Ale na kursy biznesu, zarządzania i języków obcych idziemy, bo dać nam mają wiedzę nieodzowną dla uzyskania lub utrzymania zawodowej pozycji”²⁷.

Opisane zjawiska i trudności z autorytetem przenoszą się również na wa-runki szkolne. Cenione jest coraz bardziej tzw. kształcenie techniczne, kompetencyjne a nie humanistyczne, etyczne, moralne. Nie ceni się systematycznie zdobywanej i utrwalanej wiedzy, kompetencji, doświadczenia i osiągniętej dojrzałości ludzkiej i moralnej (mądrości), a preferuje powierzchowne umiejętności umożliwiające uzyskanie dobrze płatnej posady i władzy nad innymi.

Ewangeliczna miara rozwoju młodego człowieka mówi o wzroście „w mądrości, w latach i w łasce [życzliwości, upodobaniu, przychylności] u Boga i u ludzi” (Łk 2,52; por. 1Sm 2,26; Prz 3,4)²⁸ oraz nie zapomina, że „wielkość Chrystusa nauczającego oraz wewnętrzna spoistość i siła przekonująca Jego nauki płynęła stąd, że Jego słowa, przypowieści i rozprawy nie dają się nigdy oddzielić od Jego życia i Osoby” (Ct 9). Jedno i drugie domaga się żmudnego procesu dojrzewania – udoskonalania.

Ewangelista Łukasz odnotowuje, że także mądrość Jezusa wzrastała, a Benedykt XVI wyjaśnia: „Jako człowiek nie żyje w abstrakcyjnej wszechwiedzy, lecz jest zakorzeniony w konkretnej historii, w miejscu i czasie, w fazach ludzkiego życia, i stąd otrzymuje konkretny kształt swej wiedzy. Widać tu więc bardzo jasno, że myślał i uczył się na ludzki sposób”²⁹. Jeśli Nauczyciel potrzebował procesu wzrastania na poziomie fizycznym, intelektualnym i *relacyjnym* (w odniesieniu do Boga i ludzi), to tym bardziej potrzebuje go uczeń. Celem nauczania i wychowania jest pełnia człowieczeństwa – dojrzałość ludzka, intelektualna i duchowa (moralna).

Dotyczy to również *stawania się wiary* w poszczególnych okresach życia ludzkiego³⁰. Młody człowiek tęskni również za autentycznym nauczycielem – przewodnikiem z autorytetem, który naucza całym swoim życiem. Życie Mi-strza z Nazaretu okazało się nieustannym nauczaniem: „Jego milczenie, cuda, modlitwa, miłość do ludzi, szczególnie troska o poniżonych i biednych, całkowite przyjęcie ofiary krzyżowej dla odkupienia ludzi, samo wreszcie zmartwychwstanie – są urzeczywistnieniem Jego słowa i wypełnieniem Objawienia. Dlatego też Ukrzyżowany stał się dla chrześcijan najwspanialszym i najbardziej znanym obrazem Chrystusa – Nauczyciela (...) Dlatego [też] katecheci, o ile tylko będą z Nim zjednoczeni, znajdą na pewno światło i siłę, aby odnowić katechezę w sposób właściwy i pożądaný” (Ct 9).

²⁷ A. Potocki, *Ewangelizacja w katechezie i kłopoty z autorytetem*, s. 81n.

²⁸ Temat młodości jako „wzrastania” rozwinął Jan Paweł II w *Liście do młodych*, Watykan 1985 (nr 14-16) oraz Benedykt XVI w trzecim tomie *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, tłum. W. Szymona, Kraków 2012, s. 161-169; por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 206n.

²⁹ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, s. 169.

³⁰ Temat *stawania się wiary* rozwinął Joseph Colomb – francuski pionier odnowy w dziedzinie katechezy. Już w latach pięćdziesiątych domagał się jej uwspółcześnienia i wprowadzenia „metody progresywnej”, tzn. ściśle dostosowanej do wieku uczniów. Historia stawania się wiary, poprzez kolejne okresy życia ludzkiego, jest oczywiście również historią rozwoju i wewnętrznego pogłębienia się człowieka: wiara w siebie, umiejętność panowania nad sobą, wolność wewnętrzna, zmysł miłości, twórczość itd., wszystko, co naprawdę kształtuje człowieka, pozostaje zawsze, w zależności od jego wieku, podstawą wiary; por. J. Colomb, *Stawanie się wiary*, tłum. T. Dworakowa, Warszawa 1980; Tenże, *Al servizio della fede*, Torino 1970.

3. Nauczyciel – przewodnik – mistrz

Trzeci Ewangelista św. Łukasz wypracował własny model nauczyciela – przewodnika: *didaskalos* (2,46; 3,12; 6,40a,b; 7,40; 8,49; 9,38; 10,25; 11,45; 12,13; 18,18; 19,39; 20,21.28.39; 21,7; 22,11) – *katertisménos* (6,40) – *epistátēs* (5,5; 8,24a,b.45; 9,33.49; 17,13)³¹. Ewangeliczny prawzór Nauczyciela i Mistrza z Nazaretu nobilitował i uszlachetniał dotychczasowy obraz pedagoga, który nie zawsze był ceniony w społeczeństwie. W starożytności profesja ta była domeną najniższych sfer społecznych (niewolników), pracę nauczyciela traktowano jako ostatnią szansę utrzymania się przy życiu. Nauczyciel nie miał zbyt wielkiego autorytetu; znane było w owych czasach powiedzenie, że „trudno być dumnym z tego, że ma się nauczyciela za przodka”³². W Atenach już w V w. p.n.e. znajdujemy początki tworzenia się grupy zawodowej nauczycieli utrzymujących się głównie z nauczania. Seneka zaś zalecał: „uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia” (*Non scholae sed vitae discimus*). Nauczyciele szkół żydowskich (hebr. *rabini*), podobnie jak szkół chińskich czy hinduskich, stosowali głównie metodę głośnego uczenia się na pamięć. Ten model przetrwał aż do wieków średnich.

Oświecenie przyniosło zapotrzebowanie na nauczyciela wszechstronnie wykształconego. W dużej mierze

dokonało się to pod wpływem nowej dyscypliny, jaką była teoria nauczania J.F. Herbart. Istotne zmiany w sposobie patrzenia na kompetencje zawodowe nauczyciela wnieśli J.A. Komen-ský i J.H. Pestalozzi, którzy wymagali od niego nie tylko wiedzy, ale też umiejętności postępowania wobec ucznia. Nauczyciel był przedstawiany jako „miłośnik dusz ludzkich”, co znalazło swój najpełniejszy wyraz w *pajdocentryzmie* (dziecku przysnaje się centralną pozycję w procesach edukacyjnych) i *pedeutologii* (dział pedagogiki, którego przedmiotem są zagadnienia dotyczące nauczyciela, osobowości, doboru kandydatów do zawodu, kształcenia i doskonalenia zawodowego)³³.

Na gruncie polskim Henryka Kwiatkowska wyodrębniła trzy teoretyczne orientacje w kształceniu nauczycieli:

- *technologiczną* – opartą na założeniach behawioryzmu i ukierunkowaną na kształcenie umiejętności;
- *humanistyczną* – kształcenie nauczycieli jest tu ujmowane jako formowanie osobowości ukierunkowanej na rozwój, na proces stawania się nauczycielem;
- *funkcjonalną* – inspirowaną w głównej mierze przez twierdzenia psychologii poznawczej (informacja i jej przetwarzanie, interpretacja); opierającą się na założeniu, że nie ma pewnych sposobów działania w kontekście wieloznaczności i wielkiego zróżnicowania sytuacji pedagogicznej³⁴.

³¹ Por. J. Kochel, Z. Marek, *Pedagogia biblijna w katechezie*, s. 39-49; J. Kochel, *Powołanie katechety – służba Słowu*, w: A. Bałoniak, J. Szpet (red.), *Między tradycją w współczesnością. I Krajowy Kongres Katechetyczny*, Poznań 2008, s. 171-180; Tenże, *Katecheza misyjna w Ewangelii Łukasza i Dziejach Apostolskich. Biblijno-katechetyczne studium narracyjne*, Opole 2013.

³² S. Dylak, *Nauczyciel – kompetencje i kształcenie zawodowe*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, s. 554n.; por. C. Atkinson, E.T. Maleska, *The Story of Education*, New York 1964.

³³ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2004⁵; por. S. Korczyński (red.), *Nauczyciel epoki przemian*, Opole 2004.

³⁴ S. Dylak, *Nauczyciel – kompetencje i kształcenie zawodowe*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, s. 562n.; por. H. Kwiatkowska, *Tożsamość nauczyciela. Między anomią a autonomią*, Gdańsk 2005; Taż, *Pedeutologia*, Warszawa 2008.

Wszystkie powyższe koncepcje muszą się wzajemnie uzupełniać, przy czym w złożonym procesie kształcenia nie można zagubić fundamentalnej koncentracji na osobie i etosie nauczyciela, na rozwoju jego kreatywności i samodzielności poznawczej oraz odnowie biblijnego modelu mistrza – przewodnika – wychowawcy. Do podstawowych zadań takiego nauczyciela należy: organizowanie procesu uczenia się, wspieranie rozwoju osobowego ucznia, oddziaływanie wychowawcze, współpraca z rodziną i społecznością lokalną oraz rozwój własnych kompetencji.

Uniwersalny model nauczyciela – wychowawcy czerpie z różnych tradycji religijno-kulturowych. Spośród wielu uczonych, mędrców starożytnych Chin, warto wymienić Konfucjusza (o którym Chińczycy mówią z szacunkiem jako o Pierwszym Nauczycielu), autora sentencji: „Kto zdobył wiedzę pielęgnuje, a nową bez ustanku zdobywa, ten może być nauczycielem innych”³⁵.

Największy i bezpośredni wpływ na dzieje wychowania, szkolnictwa, a tym samym model nauczyciela wywarła starożytna Grecja. Wzorem nauczyciela kultury greckiej był poeta i filozof. Rodzice wolnych Ateńczyków zobowiązani byli przez państwo do troszczenia się o wykształcenie swoich dzieci. Chłopcy i dziewczęta rozpoczynali naukę w siódmym roku życia, uczęszczali do szkół prywatnych, odprowadzani przez niewolników zwanych *paidagogós* – *paideutés* – *kathegetés* na gimnazjon (budynek z placem do ćwiczeń fizycznych i dysput). Dwa najślawniejsze gimnazjony Aten nosiły nazwę *Akademia* i *Liceum*. Platon był *kathegetés* – „przewodnikiem-mistrzem” dla Arystotelesa, a Leonidas dla Aleksandra Wielkiego.

W Atenach *paidagogós* uczył pisania i czytania, recytowania, np. dzieł Homera *Iliady* i *Odysei*; wpajał on też wychowankowi zasady duchowo-moralne, np. poszanowania starców. W tym systemie oświaty wytworzył się też pewien termin techniczny – *paidagogike techne* jako zespół czynności i umiejętności wychowawczych, które należy przekazać kandydatom na wychowawców. Od każdego *paidagogós* wymagano znajomości swego zawodu, wiadomości o postępowaniu z dziećmi i o metodach wychowawczych.

W cesarstwie rzymskim, które obficie czerpało z *paidei* greckiej, nauczyciel był podobnie niewolnikiem – wyzwolencem, którego nazywano *pedagogiem*. Mówiąc tutaj o nauczycielach nie sposób pominąć Marka Fabiusza Kwintyliana, który w swym dziele pt. *Kształcenie mówcy* – w księdze *O charakterze i powinnościach nauczyciela* zawarł treści dotyczące teorii wychowania oraz wskazówki dydaktyczne i wiele praktycznych rad, z których większość jest do dziś aktualna. Według niego nauczyciel powinien odznaczać się roztropnością, znać metody nauczania i umieć zniżyć się do poziomu ucznia. Powinien podchodzić do swoich uczniów jak ojciec, gdyż zastępuje im w szkole tych, którzy mu dzieci swe oddają na wychowanie. Musi zatem sam być wolnym od błędów i u innych tych błędów nie tolerować. W surowości swej nie powinien być jednak dla uczniów przykry, ale i przystępność jego nie powinna ich dopuszczać do zbytnej swobody i spoufalenia. Powinien mówić młodzieży jak najczęściej o tym, co szlachetne i co dobre. W sposobie prowadzenia nauki powinien być prosty i cierpliwy, dokładny, ale przy tym nie drobiazgowy. Uczniom powinien chętnie udzielać odpowiedzi na ich pytania³⁶.

³⁵ Lun Yu, *Dialogi konfucjańskie*, tłum. K. Czyżewska-Madajewicz, M.J. Küntler, Z. Tłumski, Warszawa 1976.

³⁶ S. Litak, *Historia wychowania*, t.1: *Do wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2005², s. 41n.

Na gruncie chrześcijańskim wśród wielu wybitnych pedagogów warto wyróżnić trzech, np. św. Augustyna († 430), autora pierwszego podręcznika dla nauczycieli – katechetów. Biskup Hippony bardzo dbał o to, by przepowiadanie wiary było dla wszystkich zrozumiałe. Wielka, odczuwana przez niego odpowiedzialność za popularyzację chrześcijańskiego orędzia legła również u podstaw napisania kilku pism pedagogicznych, np. *De catechizandis rudibus* (*Początkowe nauczanie religii*), *De symbolo sermo ad catechumenos* (*Kazanie do katechumenów o wyznaniu wiary*), *Enchiridion ad Laurentium sive de fide, spe et caritate* (*Podręcznik dla Wawrzyńca, czyli o wierze, nadziei i miłości*) oraz pisma apologetyczne, np. *De fide et operibus* (*Wiara i uczynki*), *De agone christiano* (*Chrześcijańska walka*), *Psalmus contra Partem Donati* (*Psalm przeciw stronnictwu Donata*)³⁷.

Hugon od św. Wiktora († 1141), który bardzo wcześniej używał terminu *didáskein* – „nauczać” z mocnym zabarwieniem pedagogicznym. Zachęcał on nauczycieli: „Nauczać znaczy wychowywać, a wychowywać znaczy nauczać”³⁸. Nie można oddzielić nauczania od wychowywania. Analogiczne założenia znajdujemy później u A. Komeńskiego, J.F. Herbarta czy O. Willmanna.

Z kolei św. Tomasz z Akwinu († 1274), który uważał, że podstawą dojrzałości nauczyciela jest równowaga między kontemplacją a działaniem (nauczeniem): nauczanie jest aktem duchowej

miłości i dziełem miłosierdzia, udzielaniem pomocy w zdobywaniu wiedzy; przez nauczanie podjudza on ucznia do samodzielnego tworzenia pojęć i sądów; potrzebuje on pełnej wiedzy o rzeczach, o których ma nauczać, siły przekonywania, mądrości, zdolności rozwijania i wyrażania myśli. Nauczyciel czyni to nie własną mocą, ale mocą, której udziela mu Bóg jako Wewnętrzny Nauczyciel (*interior Magister*). On jest Pierwszym Nauczycielem nie przez to, że pozbawia człowieka samodzielnego uczenia się i daje gotową wiedzę, ale dlatego, że uczynił go istotą, która sama może uczyć się prawdy zawartej w świecie osób i rzeczy. I właśnie z tego powodu ani nauczyciel, ani uczeń nie są twórcami prawdy, ale jej sługami. Nauczyciel staje się tym lepszym nauczycielem, im bardziej upodabnia się do tego prawzoru Nauczyciela, którym jest Bóg³⁹.

Założenia wielkich teoretyków wcielali w życie praktycy – święci i błogosławieni nauczyciele: św. Jan Kanty († 1473), św. Piotr Kanizy († 1597), św. Robert Bellarmin († 1621), św. Józef Kalasanty († 1648), św. Jan Chrzciel de la Salle († 1719), św. Jan Bosko († 1888), św. Henryk de Ossóy Cervelló († 1896) oraz świeccy katecheci: bł. Małgorzata Bays († 1879), bł. Karolina Kózkówna († 1914) i bł. Franciszek Stryjas († 1944) i in. Warto uczyć się od nich, gdyż istotnie *viva lectio est vita bonorum* (*Życie dobrych to żywa lektura*) – uczył św. Grzegorz Wielki, a papież Benedykt XVI przekonuje: „Najgłębsza interpretacja Pisma pochodzi

³⁷ Augustyn, *Pisma katechetyczne*, tłum. W. Budzik, Warszawa 1952; por. Benedykt XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, s. 157-185; J.M. Szymusia, M. Starowieyski, *Słownik wczesnego chrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 61-81; E. Reil, *Aureliusz Augustinus De catechizandis rudibus. Ein religionsdidaktisches Konzept*, St. Ottilien 1989; A.K. Farosz, *Koncepcja katechezy w pismach św. Augustyna*, Lublin 1999; R. Murawski, *Historia katechezy. Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 272-278.

³⁸ M. Pellerey, *Dydaktyka*, w: *Słownik katechetyczny*, s. 216.

³⁹ T. Ożóg, A. Petkiewicz, *Nauczyciel*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 820n; por. A. Marynarczyk, *O etosie nauczyciela w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, w: *Pedagogia katolicka. Zagadnienia wybrane*, Stalowa Wola 1999, s. 397-401.

bowiem od tych, którzy pozwolili się kształtować słowu Bożemu przez słuchanie go, czytanie i wytrwałe rozważanie⁴⁰. Oni są najlepszymi przewodnikami i mistrzami dla współczesnych nauczycieli i wychowawców w wierze.

4. Wskazania formacyjne

Ewangelie wskazują na Jezusa Chrystusa jako centrum wychowania i prawnik Nauczyciela, Przewodnika i Mistrza (por. Mt 23,8.10; J 13,13; Ct 5-6; DOK 98-100; KKK 426-429)⁴¹. Taki *chrystocentryzm* zobowiązuje nauczycieli religii (katechetów) do „przekazywania tego, co Jezus naucza o Bogu, o człowieku, o szczęściu, o życiu moralnym, o śmierci... nie zmieniając niczego w Jego myśli” (DOK 98; por. DOK 137-140; 1Kor 15,1-4; EN 15). On jest Nauczycielem, który „objawia ludziom Boga i podobnie człowiekowi człowieka; jest Nauczycielem, który zachowuje, uświęca i prowadzi; który żyje, mówi, pobudza, porusza, naprawia, sądzi, przebacza, idzie z nami każdego dnia po drogach historii (...) jako Nauczyciel przychodzi i przyjdzie w chwale” (Ct 9). W Nim zatem każdy nauczyciel i wychowawca znajduje wzór nauczania, wychowania oraz właściwej pedagogii wiary. W Jego szkole można uzyskać należyte (pełne) wykształcenie, kompetencję oraz dojrzałość osobową i dydaktyczno-pedagogiczną. Głęboką prawdę o takiej „pedagogii Chrystusa” zawarł Apostoł Narodów w Pierwszym Liście do Koryntian, pisząc zarazem do współczesnych pedagogów: „Nie piszę o tym,

aby was zawstydzić, lecz abyście to, jako moje ukochane dzieci, zrozumieli. Choćbyście mieli dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, ojców macie niewielu, a właśnie ja w Chrystusie Jezusie zrodziłem was przez Ewangelię. Dlatego zachęcam was: bądźcie moimi naśladowcami!” (1Kor 4,14-16).

Prawdziwy autorytet i należyte (pełne) wykształcenie współczesny katecheta zdobywa nie tyle przez tzw. *wiedzę książkową*, ile przez łączenie nauczania z wychowaniem, przekazu treści wiary ze świadectwem życia, ewangelizacji z katechizacją. Obok pełnych kwalifikacji dydaktyczno-pedagogicznych, permanentnej formacji intelektualnej i duchowej, konsekwentnej edukacji, która naucza krytycznego myślenia i proponuje proces dojrzewania w kręgu wartości, pilne okazuje się dziś wezwanie papieskie o ożywienie wśród katechetów świadomości i zapału misyjnego (VD 90-98) oraz wezwanie do nowej ewangelizacji (Ct 19-20; EG 259-283). Papież Franciszek apeluje o duchownych i świeckich „ewangelizatorów z Ducha”: „Jak bardzo chciałbym – wyznaje Ojciec św. – znaleźć odpowiednie słowa, aby zachęcić do ewangelizacji bardziej gorliwej, radosnej, ofiarnej, śmiałej, zawsze pełnej miłości i zdolnej do zarażania innych! Z drugiej strony wiem, że żadna motywacja nie będzie wystarczająca, jeśli w sercach nie żarzy się ogień Ducha. Tak więc ostatecznie ewangelizacja z ducha jest ewangelizacją z Duchem Świętym, ponieważ to On jest duszą ewangelizacji Kościoła” (EG 261).

Ks. prof. dr hab. Jan Kochel – profesor Uniwersytetu Opolskiego, rzeczoznawca ds. programów i podręczników Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

⁴⁰ Benedykt XVI, Adhortacji apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010 (skrót VD).

⁴¹ Por. S. Kulpaczynski (red.), *Jezus Chrystus centrum katechezy*, Lublin 2000; J.A. Jungmann, *Chrystus jako centrum wychowania religijnego*, tłum. T. Panuś, Kraków 2010.